

Nasilenie partyzanckich ataków rakietowych na Sajgon

Podobnie jak w dniach poprzednich partyzanci południowowietnamscy kontynuowali w piątek ostrzeliwanie z rakiet i moździerzy amerykańskich obiektów wojskowych w Sajgonie.

Tym razem powstańcze rakiety spadły na lotnisko Tan Son Nhut niszcząc hangary, pasy startowe, samoloty transportowe i helikoptery. Wśród amerykańskiej załogi bazy są zabici i ranni. Rakiety, które mają zasięg 11 km zostały wystrzelone z kierunku północno-zachodniego.

Agencja Reutersa pisze, że patriotci ostrzegli ludność cywilną, iż w ciągu 10 najbliższych dni rozpoczyna nową ofensywę na Sajgon. Polegać będzie ona przede wszystkim na niszczeniu rakietami i pociskami moździerzowymi celów o charakterze wojskowym. Powstańcze rozpowszechniły ulotki wśród mieszkańców stolicy, a równocześnie powtarza przez swe radiostacje apele o opuszczenie domów położonych w pobliżu obiektów amerykańskich. Partyzanci za powiadają, że każdej nocy snadać będzie na te obiekty 100 rakiet.

Dowodztwo amerykańskie jest wyraźnie zaniepokojone zapowiedzią nowej ofensywy. Stara się ono wykrwotać stanowiska ogniowe sił wyzwoleniczych i zapasy partyzanckiej broni. Na przedpolu Sajgonu skierowano dodatkowo 25 batalionów piechoty z pierwszej i 25 dywizji piechoty USA. Siły tych oddziałów ocenia się na 12 tysięcy ludzi. Amerykanie pospiesznie wznoszą umocnienia ty-

pu połowego wokół swych obiektów. Gromadzą również worki z piaskiem, które mają stanowić osłonę przed odłamkami.

Agencja France Presse donosi, że siły wyzwolenicze prowadzą także ogień nekający w innych częściach południowego Wietnamu. Tak więc zbombardowano dwa posterunki wojsk reżimowych i jeden most na północny zachód od stolicy, oraz pozycje tzw. „sił regionalnych” w Trang Bang. W prowincji Tay Ninh o 80 km od Sajgonu 400 pocisków moździerzowych spadło na bazę Auoc Thanh. W nocy z czwartku na piątek zbombardowano most „Ong Danh” o 28 km na północ od stolicy.

W prowincji Binh Duong je dnostki 25 dywizji USA przez 5 godzin broniły się przed na porę partyzantów. Na pomoc wezwano artylerię i lotnictwo. Podobne walki rozegrały się koło Da Nang. Na płaskowyżu centralnym koło Kontum dwie kompanie czwartej dywizji piechoty USA zostały ostrzelane z ruznic przeciwpancernych.

Agencja France Presse podaje również, że lotnictwo USA kontynuuje barbarzyńskie naloty na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. W czwartek np. pirackie maszyny bombardowały szlaki komunikacyjne w południowej części DRW. Równocześnie piloci amerykańscy sygnalizują nasilenie obrony przeciwlotniczej wokół miasta Dong Hoi. (PAP)

Serdeczne przyjęcie żołnierzy ZSRR w CSRS

Jak informuje prasa czechosłowacka z 14 bm., radzieckie jednostki wojskowe, które przybywają do CSRS na ćwiczenia sztabowe wojsk Układu Warszawskiego są bardzo serdecznie witane przez ludność. We wschodnich Czechach przedstawiciele władz powiatowych otoczeni tłumami ludzi powitali żołnierzy radzieckich kwiatami. W Pardubicach radzieckich żołnierzy obdarowano sercami z piernika i książkami. (PAP)

Włochy bez gazet

W piątek 14 bm. rozpoczął się 48-godzinny strajk włoskich pracowników poligraficznych, zatrudnionych w dzieńnikach i agencjach prasowych. W dniu tym ukazały się jedynie dzienniki poranne, zaś prasa popołudniowa została zmuszona do zawieszenia swych wydań. W sobotę 15 bm. nie ukaże się ani jeden dziennik włoski. W niedzielę 16 bm. wyjdą jedynie gazety popołudniowe.

Jeżeli wydawcy gazet nie zastosują się do żądań poligrafików: poprawy warunków pracy, bezpłatnego leczenia chorób zawodowych, bezpłatnego dostarczania mleka itp., strajk zostanie powtórzony w przyszłym tygodniu. (PAP)

UWAGA!

Odpowiadając na liczne życzenia Czytelników w jutrzejszym „Głosie” (niedziela, 16 bm.)

powtórzymy

Warunki

VIII Konkursu Targowego

„POZNAJ NRD”

organizowanego przez Kolektywną Ekspozycję NRD na XXXVII MTP oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Przypominamy na uczestników czeka

50 nagród:

- 1) motocykl „MZ”.
- 2) Łódzka „Kristall”. 140 litrów.
- 3) Kajak składany, namiot, 2 materace.
- 4) Kamera filmowa „Penta ka Nova”.
- 5) Aparat fotograficzny „Practica Nova” oraz 45 innych, również cennych.

Zapraszamy do wypełnienia i nadesłania kuponów konkursowych!



POZNAN
SOBOTA
15
CZERWIEC
1968

Wydanie A
Nr 142 (7568)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Przewodniczący Rady Państwa M. Spychalski gościł w Poznaniu

W dniu wczorajszym gościł w Poznaniu przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski. Przed południem zwiędził on ekspozycje targowe, w godzinach po południowych spotkał się z kierowniczym aktywnym politycznym Wielkopolski.

Podczas wizyty na Targach dostojnemu gościowi towarzyszyli m.in. minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, szef Kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński i dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Obecni byli także: I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, przewodniczący Prezydium

Rad Narodowych — województwa Franciszek Szczepała i Poznania Jerzy Kusiak oraz prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Antoni K. Adamowicz.

W pawilonie recepcyjnym do stojnego gościa i towarzyszące mu osoby powitał dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk.

Następnie M. Spychalski zwiędził pawilony polskiego przemysłu ciężkiego i maszyno-

wego, chemicznego, lekkiego i innych działów naszej gospodarki.

Marian Spychalski i towarzyszące mu osobistości odwie-

Dokończenie na str. 2

M. Spychalski w czasie zwiędzania ekspozycji HCP.

Fot. E. Kitzmann

Konferencja na temat zbrodni hitlerowskich w Wągrowieckiem

Martyrologii Ziemi Wągrowieckiej poświęcona była wczorajsza konferencja w Wągrowcu zorganizowana przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich i Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu oraz Prezydium PRN. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele władz powiatowych z I sekretarzem KP PZPR — B. Pawlaczykiem i przewodniczącym Prezydium PRN — R. Jachnickiem, przewodniczącą Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — S. Fornalik, przedstawiciele aparatu wymiaru sprawiedliwości i świata nauki oraz liczni mieszkańcy Ziemi Wągrowieckiej.

Po otwarciu obrad przez prezesa Oddziału Powiatowego ZBoWiD — E. Mierzwi-

Dokończenie na str. 2

Dzień wizyt i korzystnych transakcji targowych



Wczoraj przed południem Targi zwiędzał członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy Łoga-Sowiński. Przybył on na MTP w towarzystwie sekretarza KW — Jerzego Zasady.

Od wczesnych godzin rannych zapoznawał się z ekspozycją targową także wicepremier — Eugeniusz Szyr, który odwiedził Poznań i MTP towarzysząc wiceprezesowi Rady Ministrów NRD — Kurtowi Fichtnerowi, przewodniczącemu delegacji gospodarczej

Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

NIECO O TRANSAKCIACH

Pod koniec pierwszego tygodnia i w drugiej połowie trwania MTP wzrasta zwykle liczba zawartych transakcji. Jeszcze wprawdzie nie można mówić o nawale kontraktów, ale z każdym dniem rejestr handlowy Targów notuje ich coraz więcej.

Wczoraj na przykład wystawcy Związku Radzieckiego podpisali umowę z METRONEXEM, zgodnie z którą polska centrala dostarczy do ZSRR urządzenia elektro nowo wartości 3 mln rubli. CIECH sprzedał również do tego kraju 6,5 tys. ton farb emaliowych, a POLIMEX wyeksportuje do NRD żurawie budowlane produkcji „Mostostalu” z Zabrza. Wartość tego kontraktu sięga 9 mln złotych dew. Żurawie te cieszą się u naszych sąsiadów zastróżoną sławą, jako że reprezentują najwyższy poziom światowej techniki.

COŚ DLA TECHNIKÓW...

Rewelacyjną metodę spawania miedzi na zimno bez użycia poprzedniego podgrzania łączonych elementów — demonstruje Instytut Spawalnictwa z Gliwic. Metoda ta została już opatentowana w wielu krajach Europy, Ameryki i Azji. Takie zabezpieczenie jest nie zbędne, bowiem wspomniana metoda jest rewelacją w skali świata.

...I MUZYKÓW

Szwajcarska firma PAISTE oferuje osobliwy gong, który ma średnicę 1,5 m. Przy jego pomocy dzięki umiejętnemu uderzeniu pałką można uzyskać niezwykle szeroką gamę dźwięków, układających się w melodię. Nadaje się on także do imitowania grzmotów, huraganu, piorunów itp.

TARGOWA KRONIKA

Jak zwykle, każdego dnia odbywała się konferencja prasowa. Onegdaj zorganizowała ją firma Hoechst, a wczoraj Volkswagen i polska centrala Coopexim. Z okazji Dnia Japonii — w pawilonie tego kraju odbyła się uroczystość z udziałem wiceministra handlu zagranicznego — Tadeusza Olechowskiego. Gości podejmowali: Keizo Kimura — charge d'affaires ad interim Japonii i Ginnoyuke Furuhata — dyrektor pawilonu Japonii.

W Ośrodku Prasowym zanotowano do tej pory 113 dziennikarzy zagranicznych, reprezentujących 19 krajów z całego świata. Ogółem przybyło na MTP 6260 gości zagranicznych.

Frekwencja zwiędzających osiągnęła wraz z dzisiejszym dniem liczbę 175 000 osób. (zm)

Dokończenie na str. 2

W Japonii — przeciwko supertankowcom

Stocznie japońskie stoją na stanowisku, że budowa ogromnych tankowców o pojemności ponad 300 tys. ton nie jest już rentowna. Doszły one do wniosku, że kalkulacje — według których koszt budowy w przeliczeniu na 1 tonę stopniowo zmniejsza się, po przekroczeniu granicy 200 tys. ton — nie sprawdzają się. Zdaniem stoczni koszty budowy w przeliczeniu na jedną tonę przy tych rozmiarach tankowca wzrastają ponad miarę opłacalności albo w ogóle dla bezpieczeństwa tankowca trzeba wmontować dodatkowe kosztowne urządzenia. (PAP)



Rozmowy ministra Riada w Warszawie

ZRA uznaje granicę na Odrze i Nysie

Drugi dzień swej wizyty oficjalnej w Polsce minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad rozpoczął złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Minister Riad przybył na plac Zwycięstwa w towarzystwie członków ambasady i wyższych urzędników MSZ.

W godzinach przedpołudniowych minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad odbył rozmowy z kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, wiceministrem Józefem Winiewiczem.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli wiceminister spraw zagranicznych Zygryd Wolniak, wiceminister handlu zagranicznego Zygmunt Furtak oraz wyżsi urzędnicy MSZ; ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej — ambasador ZRA w Polsce Saad Afra oraz osoby towarzyszące ministrowi Riadowi w jego podróży.

Rozmowy przeprowadzone w przyjacielskiej atmosferze wykazały wzajemne, pełne zrozumienie oraz identyczność poglądów w sprawie konieczności walki z imperialistyczną agresją w jej różnych formach.

Minister Riad poinformował o swych ocenach sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Dokonano także przeglądu ogólnej sytuacji międzynarodowej; omówiono problemy związane z bezpieczeństwem europejskim i amerykańską agresją w Wietnamie.

W godzinach wieczornych ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce — Saad Afra wydał w hotelu Europejskim w Warszawie przyjęcie z okazji pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych ZRA — Mahmuda Riada i małżonki oraz osób towarzyszących.

W czasie przyjęcia minister Riad oświadczył sprawozdawcy PAP red. Janowi Dziedzicowi, że ZRA uznaje granicę na Odrze i Nysie jako granicę Polski. (PAP)

Wizyta w KC PZPR

14 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjęli w gmachu KC partii przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce ministra spraw zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej Mahmuda Riada.

W rozmowie uczestniczył kierownik MSZ — Józef Winiewicz oraz ambasador ZRA w Polsce — Saad Afra.

W czasie rozmowy min. Riad przekazał W. Gomułce i J. Cyrankiewiczowi serdeczne pozdrowienia od prezydenta Nasera, które zostały oddane. Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 15 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 do 27 st. Wiatry zmienne.

Dokończenie na str. 5

Sukces w ojczyźnie opery

W czwartek powrócił z występów gościnnych w Genui i Vicenzy zespół Opery Poznańskiej. Opera nasza dała w dniach od 5-10 czerwca br. 5 spektakli w Teatrze Margherita w Genui prezentując „Straszny Dwór”, „Dama Piko-” w składankę baletową „Ognisty Ptak”, „Wariacje 4:4”, „Improwizacje do Szekspira”. Wystąpiła też z koncertem symfonicznym w katedrze San Lorenzo w Vicenzy.

Pierwszy występ polskiego teatru operowego we Włoszech — ojczyźnie światowej opery zakończył się powa-żnym sukcesem artystycznym zespołu.

Poznańskie przedstawienia operowe publiczność włoska przyjęła bardzo serdecznie, z dużym uznaniem wyrażała się też o naszym teatrze prasa włoska. Recenzenci pism „Il Lavoro” oraz „Il Secolo” podkreślali szczególnie zespołowy charakter przedstawień i pod porządkowanie poszczególnych indywidualności artystycznych nadzór koncepcji spektaklu. Uznano, że wzbudziła też solistów śpiewaczy. Bardzo podobał się chór, balet i orkiestra.

Układ o przyjaźni Węgry — CSRS

W piątek podpisano w Budapeszcie w gmachu parlamentu węgierskiego nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Węgrami a Czechosłowacją. Układ podpisał: członek Biura Politycznego KC WSPR, premier Jenő Fock oraz członek Prezydium KC KPCZ, premier Oldrich Czernik. W uroczystości uczestniczyli członkowie delegacji partyjno-rządowych obu krajów z J. Kadarem i A. Dubczkiem na czele. (PAP)

Sorbona

Dokończenie ze str. 1

tetowi komitetu okupacyjnego. Na terenie gmachu działał zorganizowany i zdyscyplinowany oddział „katangijczyków”, składający się ze zdecydowanych na wszystko, wyszkolonych i uzbrojonych w rezultaty społeczeństwa, dezertorów i reżimistów, wśród których rejdowali autentyczni „biały najemnik” z katangi o pseudonimie „Jackie” i drugi, równie podejrzany jako „adju-tant” imieniem Lucien.

W chwili, gdy komunikaty o ewakuacji Sorbony zaczęły rozlegać się z głośników głównym problemem stało się pytanie, jak zareagują „katangijczyki”? Komitet okupa-cyjny rozpoczął pertraktacje, których celem było pozbycie się uciążliwych „sublokato-rów”. Początkowo nie daly one rezultatu.

Bojówkarze przechadzali się wśród studentów i turystów ubra-ni w drellichowe spodnie, w hełmach, uzbrojeni w łańcuchy ro-zerowe i inną podobną broń oraz w granaty z gazem łzawiącym „zdobyte” w czasie walk na ba-rykadach. „Katangijczyki” nie dopuszczali nikogo do swej kwa-tery, w której przechowywali po-dobno znaczne ilości broni oraz... narkotyków.

Pertraktacje trwały całą noc między komitetem okupa-cyjnym, a „katangijczykami” przy czym przebiegały one w napięciu grozącym w każdej chwili wybuchem.

Około godz. 5.30 rano służba porządkowa komitetu okupacyjnego przekazała ostatnie ultimatum: „diesięć minut na ewakuowanie „kwatery” i opuszczenie Sorbony. Odpowiedziało wydanie „wojny”, w której doszło nie tylko do wymiany ciosów, ale i do wzajemnego obrzucania się butelkami z płynem palącym oraz granatami z gazem łzawiącym. Około godz. 6 rano „katangijczy-” uznali się za pokonanych i wycofali z Sorbony, by przedo-stać się na teren drugiego z oku-powanych gmachów: Teatru Ode-on. Zapowiedzieli jednak, że wró-cą, by „wyrównać rachunki”.

Jakie będą dalsze losy Sor-bony? Mimo wydalenia z Francji kilkudziesięciu zagra-nicznych agitatorów oraz aresz-towania niektórych uczestni-ków zająć z ostatnich tygodni Sorbona będzie zapewne na-dal terenem, na którym mimo zakazu władz, będą działały rozwiązane organizacje stu-denckie. (PAP)

Powstał Międzyklubowy Zespół do spraw Wojewódzkich Zespołów Poselskich

Prezydium Sejmu powołało Międzyklubowy Zespół Posłów do spraw Wojewódzkich Zespołów Poselskich, w skład którego wchodzi pos. Florian Wichlacz (PZPR) — jako przewodniczący, pos. Franciszek Sadurski (ZSL), pos. Aleksander Rozmiarek (SD), pos. Halina Skibniewska (bezp.).

Wywiad A. Dubczeka

Uważamy, że każda partia, prze-strzegając wobec innej partii za-sady równouprawnienia, nieingeren-cji i ogólnej międzynarodowej so-lidarności — może i po winna w miarę swoich możliwo-ści pomagać w rozstrzygnięciu wspólnych problemów.

Oświadczył to pierwszy sekre-tarz KC KPCZ A. Dubczek w wy-wiadzie dla czasopisma „Problemy Pokoju i Socjalizmu”.

Komuniści czechosłowacy z aprobatą przyjęli komunikat, że pod koniec br. odbędzie się w Moskwie narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotni-czych całego świata, że tam wspól-nie poszukiwać się będzie dróg rozstrzygnięcia i działalności w spra-wach dotyczących demokratycz-nych, społecznych i rewolucyj-nych procesów naszych czasów.

Jak oświadczył A. Dubczek, po-łożenie Czechosłowacji w cen-trum Europy dawało jej już w przeszłości możność aktywnego udziału w politycznym rozwoju społeczeństw europejskich. Obec-nie Czechosłowacja nie stanowi pomostu pomiędzy Zachodem i Wschodem. Czechosłowacja jest nieodłączną częścią świata socja-listycznego — powiedział Dubczek.

Na zakończenie wywiadu Dubczek zaznaczył, że Czechosłowacja nie stawia nikomu swoich metod za wzór, a uważa je za swoją we-wnętrzną sprawę. (PAP)

Zadaniem naszym będzie przedstawianie Prezydium Sejmu wniosków dotyczących pra-cy Wojewódzkich Zespołów Po-selskich — powiedział pos. Flo-rian Wichlacz — w rozmowie ze sprawozdawcą parlamentar-nym P. B. Trójskim. Jak wiadomo, zespoły te skupiają posłów wybranych w danym województwie, są niejako bez-pośrednią transmisją najwyż-szego organu przedstawiciel-skiego do wyborców i odwrot-nie, stanowią ośrodek bliskie-go kontaktu między posłami i mieszkańcami i czołowym aktywnym danego terenu. Stąd oczywiście waga pracy WZP.

Zamierzamy opracować pe-wien plan problemów, które należałoby przedstawić wybor-com.

Nadto zamierzamy opracować metody i formy współpracy mię-dzy zespołami wojewódzkimi. Ist-nieje bowiem możliwość wspólne-go podejmowania przez nie szerszej problematyki, dotyczącej za-gadnień istotnych dla kilku wo-jewództw, a więc i dla kilku WZP. Dalsza działalność naszego zespołu wyniknie niewątpliwie z poselskich doświadczeń ze spot-kań z wyborcami.

Chodzi nam w tym wypadku nie tyle o załatwienie przekazywa-nych przez wyborców ich indy-widualnych spraw — ten obowiązek spoczywa w pierwszym rzędzie na obecnym w czasie spotkań przed-stawicielach rad narodowych — ile o wychwycenie właśnie z tych konkretnych spraw i konkretnych przykładów — wszystkich niewła-sciwości w działaniu mechanizmów władzy administracyjnej i orga-nów przedstawicielskich po to, aby móc je usprawnić w skali wo-jewódzkiej i krajowej. A to prze-cież należy już do zakresu działa-nia posłów.

Na pytanie dotyczące naj-bliższych planów zespołu, pos. Wichlacz mówi:

— Przede wszystkim chodzi o przygotowanie spotkania Prezy-dium Sejmu z przedstawicielami Wojewódzkich Zespołów Po-selskich. Celem tego spotkania bę-dzie przeprowadzenie dyskusji nad wezwanymi zagadnieniami nurtu-jącymi WZP i posłów w ich tere-nowej działalności oraz wymiana doświadczeń. Wprowadzeniem do dyskusji będzie referat przygo-towany przez nasze zespoły.

Materiały do referatu zebrane zostały z poszczególnych WZP.

Plenum CGT

Robotnicy francuscy wykazali dużą dyscyplinę

W Paryżu odbywa się posiedzenie plenarne Krajowego Komitetu Konfederacyjnego Powszechnej Konfederacji Pra-cy. Referat wprowadzający wygłosił sekretarz generalny CGT, Georges Seguy.

Podkreślił on, że ostatnie ty-godnie charakteryzowały się „bezprecedensowymi wyda-rzeniami w historii ruchu spo-łecznego we Francji” oraz o-mówił rozwój ruchu strajko-wego, który charakteryzuje się „zdumiewającą bojowoś-cią, opanowaniem i potęgą klasy robotniczej kraju”.

G. Seguy stwierdził też, że taktyka CGT — największej

Przestudiowaliśmy także sprawo-zdania z działalności wszystkich WZP za okres całej dotychczas-o-wej kadencji do końca ubr. Po-na-do prowadzimy bezpośrednio rozmowy z sekretarzami WZP, w czasie których chcemy uzyskać odpowiedź na kilka podstawowych pytań, a mianowicie: na jakie tru-dności napotyka WZP w swej pra-cy, jakie pomocy oczekuje ze strony Prezydium Sejmu, które problemy najbardziej nurtują po-słów, jakie dezysydaty pragną wy-sunąć pod adresem Prezydium Sejmu itd.

Termin spotkania ustali Pre-zydium Sejmu.

Pragnę na zakończenie pod-kreślić, że praca podjęta przez nasz zespół nie jest pomyślana jako coś doraźnego. Będzie ona prowadzona do końca bieżącej kadencji Sejmu. (PAP)

Marian Spychalski w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

dzili także liczne pawilony wy-stawców zagranicznych.

W popołudniowym spotka-niu brali udział członkowie e-gzekutywy KW PZPR, Prezy-dium Wojewódzkiej Rady Na-rodowej i RN m. Poznania, Prezydium Komitetów Woje-wódzkiego i Poznańskiego Fron-tu Jedności Narodu, przedsta-wiciele kierownictw WK ZSL i WK SD, Zarządu Okręgu ZBoWiD oraz posłowie Ziemi Wielkopolskiej.

Członek KC i sekretarz KW PZPR Jan Szydłak przedsta-wił główne kierunki pracy po-litycznej i społecznej w mie-siastach poprzedzających V Zjazd PZPR. W tym czasie o-pracuje się plany gospodarcze na lata 1969 i 1970 oraz plany rozwoju oświaty, kultury i go-spodarki komunalnej. Równo-cześnie przeprowadzona zosta-nie ocena czynu zjazdowego w powiązaniu z akcją polityczną wyjaśniającą kierowniczą rolę partii. Na temat projektowa-nych przedsięwzięć mówili na-stępnie przedstawiciele FJN i ZBoWiD.

Z kolei zabrał głos marsza-łek M. Spychalski. Omawiając problemy gospodarcze nawią-zał do Międzynarodowych Tar-

Żądania biedoty amerykańskiej

W piątek w dalszym ciągu odbywały się demonstracje uczestników marszu biedoty na Waszyngton. Ludność po-chodzenia meksykańskiego wystąpiła z hasłami: „Żada-my sprawiedliwości, wróćcie nam zagrabioną ziemię”.

Nie doszło do zapowiędza-nego spotkania tej grupy z sekretarzem stanu USA D. Ruskim, wobec czego de-monstracja przed siedzibą De-partamentu Stanu przedłuża-ła się. Biedota meksykańska domagała się ustalenia nowe-go terminu spotkania z Ru-skiem.

Również w piątek grupa, którą kierował pastor Aber-nathy żądała przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa, pod-jęcia konkretnych kroków w celu poprawienia sytuacji gło-dujących obywateli Ameryki. (PAP)

gów Poznańskich zwracając u-wagę na konieczność dalszego rozwoju i unowocześnienia przemysłu produkującego na-eksport, szczególnie przemy-słu maszynowego. Skupiając się dalej na sprawach wycho-wania ideowego mówca pod-kreślił znaczenie bezpośrednie-go kontaktu, żywej dyskusji na tematy interesujące różne środowiska. Celem tej pracy musi być kształtowanie szacun-ku dla państwa ludowego, od-powiedzialności i dyscypliny społecznej. (zm-wb)

„Neues Deutschland” ostrzega Bonn

Dziennik „Neues Deutsch-land” w opublikowanym w piątek komentarzu podkreśla, że NRD z całym naciskiem odrzuca próby ingerencji boń-skiej w związku z zarządze-niami paszportowo-finan-so-wymi w komunikacji między NRF a Berlinem zachodnim.

Aprobowane przez Izbę Ludo-wą zarządzenia — stwierdza dzien-nik — nie zagrażają spokojnej komunikacji obywateli obu państw niemieckich i zachodniego. Ber-lin, ani też nie zakłócają ruchu tranzytowego i towarowego na terytorium NRD, a nawet prze-ciwnie: „postanowione zarządze-nia stworzyły dopiero teraz wa-runki dla niezakłóconego ruchu komunikacyjnego”.

Dziennik reasumuje, że w sumie można wyciągnąć wnio-sek, iż Bonn po prostu nie chce zrezygnować z dalszej ingerencji w sprawy NRD. (PAP)

Prokurator żąda kary śmierci dla Kaczmarzyka

W piątek, na toczącym się przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego procesie agenta brytyjskiego wywiadu — Adama Henryka Kaczmar-zyka, przedstawiał swą opinię powołany w tej sprawie bie-gły, a następnie — po zam-knięciu przewodu dowodowe-go — przemawiali prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Rzecznik oskarżenia ppłk Ed-ward Włacek rozpoczął swoje wy-stąpienie od naświetlenia zadań oraz form i metod działania wy-wiadu brytyjskiego.

Prokurator stwierdził, że oskar-żony działał z niskich moralnych pobudek i dopuszczając się zdra-dy kraju wykazał szczególną prze-medytację i przestępczą inicjaty-wę, a jak to również wykazał prze-wód sądowy jest on człowiekiem amoralnym, jednostką bez jakich-kolwiek zasad, wyrobioną ze społeczeństwa.

Podkreślając brak jakiegokolwiek okoliczności łagodzących, proku-rator zażądał dla Kaczmarzyka naj-wyższego wymiaru kary — kary śmierci.

Obrońca oskarżonego — adw. A. Dubowski — wskazując na młody wiek oskarżonego i okazany w czasie rozprawy żal za swe czy-nienie, prosił Sąd o umożliwienie Ka-czmarzykowi odpokutowania pra-cą jego ciężkiej winy wobec oj-czyzny.

W ostatnim słowie Kaczmarzyk, wyrażając żal i skruchę, powie-dział, że w pełni sprzytomnie so-bie cały ogrom swych czynów stępstów, całą ohydę swych czynów i swego niemoralnego życia. Pro-sił Sąd, by umożliwił mu odpo-kutowanie winy ciężką pracą. (PAP)

Pogrzeb Heleny Bobińskiej

Na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie odbył się w piątek pogrzeb wybitnej pisarki i dzia-laczki ruchu robotniczego Heleny Bobińskiej.

Na cmentarzu pożegnali Helenę Bobińska członkowie najbliższej rodziny, pisarz wydawcy jej książek. Nad otwartą mogiłą głos zabrał wicemin. Kabinisz. Rusi-niecki oraz prezes Oddziału Warsza-wskiego ZLP — Wanda Zółkiewska. (PAP)

Dziśnieszty serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

W piątą rocznicę lotu Walentyny

„Nigdy nie zapomnę...”

Przed pięciu laty — ściślej, w dniach 14-19 czerwca 1963, poruszyła świat wiado-mość o przeprowadzeniu przez ZSRR drugiego w historii, zespółowego lotu kosmo-nautów. Wystartowały wówczas dwa statki kosmiczne: „Wostok 5” i „Wostok 6”. Osobli-wością lotu było to, że po raz pierwszy w dzie-jach kosmonautyki na pokładzie statku „Wo-stok 6” znalazła się kobieta — Walentyna Tie-reszkowa.

Walentyna wystartowała 16 czerwca i sto-sownie do programu, latała 3 dni. W owym dniu jej statek maksymalnie zbliżył się do statku prowadzonego już przez kosmonau-ta Bykowskiego — dzieliło je tylko 5 km. Wów-czas też kosmonauci przeprowadzili ze sobą rozmowę radiową. W czasie lotu kontrolowali oni pracę urządzeń pokładowych, obserwowali Ziemię, Słońce i Księżyc, prowadzili bada-nia naukowe, przez pewien czas ręcznie stero-wali urządzeniami orientującymi statek w przestrzeni. Zgodnie z programem wykonywa-li różne próby fizjologiczne, gimnastykowali się, sprawdzali działanie zmysłu równowagi. Wykonali w pełni program badań — niezawodnie też działały urządzenia na obu stat-kach.

Głównym celem eksperymentu było bada-nie wpływu lotu kosmicznego na organizm ludzki — przy porównaniu wpływu podo-

bnych warunków na organizm mężczyzny i kobiety.

Według pierwotnego programu, lot Tiera-skowej miał trwać jedną dobę — i tylko gdy-by wszystko przebiegało pomyślnie miało go przedłużyć do trzech dni. Wiemy, że tak się stało. Dzięki zwiększeniu liczby stacji, obser-wujących przebieg lotu, lekarze mogli utrzy-mywać bez przerwy łączność z kosmonauta-mi — ani razu nie zaniepokali ich stan zdro-wia i samopoczucia pierwszej kosmonautki. Okazało się, że w ciągu 3 dni jej organizm wchłonił 25 miliardów promieniowania (dla przykładu: przy prześwietleniu czaszki wchła-nia się 180 miliardów). W tym czasie Bykow-ski ustanowił rekord „pływania” po kabine; odwiązawszy się od fotela — w warunkach nieważkości — spróbowała „pływania” i Tie-reszkowa.

— Nie zapomnę nigdy tych szybko po sobie następujących wschodów i zachodów słońca — opowiadała Walentyna — lądów i oceanów, chmur i niezwykłych łańcuchów górskich...

Lądowała bez przeszkód na spadochronie, w pobliżu statku, który o cztery minuty wcześniej osiadł na ziemi. W tym czasie, na łamach prasy, w programach radiowych i te-lewizyjnych, we wszystkich językach świata, powtarzano imię Walentyny — pierwszej ko-biety, która odważyła się wyruszyć na pod-bój Kosmosu. (API)

SPOTKANIE POLITYCZNE MŁODZIEŻY

Niewiele czasu zostało do IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w Sofii na przełomie lipca i sierpnia br. pod hasłami Pokoju, Solidarności i Przyjaźni.

Tegoroczny Festiwal posiadać będzie szczególne znaczenie w historii międzynarodowego ruchu młodzieżowego. Wynika ono z pierwszoplanowej roli złozonej sytuacji politycznej w świecie, charakteryzującej się rosnącą agresywnością imperializmu oraz silną reakcją i wstępcizną, które za wszelką cenę starają się powstrzymać marsz narodów i młodzieży ku lepszej przyszłości, demokracji i postępowi, by móc zachować swoje pozycje. Istniejąca sytuacja międzynarodowa determinuje w znacznym stopniu program imprez festiwalowych i ich charakter.

Przedstawiciele młodego pokolenia prawie wszystkich krajów świata, którzy przyjadą do Sofii, jeszcze raz dadzą wyraz swojej zdecydowanej woli walki o tryumf najszybszych i najlepszych idei ludzkości: pokoju, przyjaźni, wolności, równości — dadzą wyraz swojej pełnej solidarności z młodzieżą i na rodami tych krajów, które jeszcze z bronią w ręku walczą o wolność i prawo decydowania o własnym losie: z młodzieżą Wietnamu, młodzieżą krajów arabskich i krajów ciemności.

Przedstawiciele młodego pokolenia prawie wszystkich krajów świata, którzy przyjadą do Sofii, jeszcze raz dadzą wyraz swojej zdecydowanej woli walki o tryumf najszybszych i najlepszych idei ludzkości: pokoju, przyjaźni, wolności, równości — dadzą wyraz swojej pełnej solidarności z młodzieżą i na rodami tych krajów, które jeszcze z bronią w ręku walczą o wolność i prawo decydowania o własnym losie: z młodzieżą Wietnamu, młodzieżą krajów arabskich i krajów ciemności.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów posiadać będzie przede wszystkim charakter polityczny. Biorąc pod uwagę ten właśnie charakter festiwalu, spotkanie polskie organizacje młodzieży przystąpiły do przygotowania delegacji na Festiwal.

Na IX Światowy Festiwal pojedzie 25 osobowa jednolita delegacja młodzieży polskiej, której trzon stanowić będzie poważna grupa polityczna (165 osób). Pozostała część — to grupa artystyczna, kulturalna i sportowa.

Wraz z delegacją uda się na Festiwal do Sofii ok. 200 młodych turystów polskich, których wyjazd zorganizuje młodzieżowe biuro podróży „Juventur” oraz studenckie biuro podróży „Almatu”. Przygotowania do wyjazdu naszej delegacji i jej udziału w programie IX Festiwalu są w pełnym toku. Całkowicie przygotowania zajmuje się Komisja Festiwalowa OKWOM, w skład której wchodzi przedstawiciel kierownictwa wszystkich polskich organizacji młodzieżowych. Wydział Zagraniczny OKWOM oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych, przy pomocy której przygotowywane są zespoły artystyczne i sportowe.

Hanna Szczerbińska 37-letnia, nigdzie nie pracująca mieszkanka Warszawy jest, jak wiadomo, współoskarżoną w procesie Kargula. Nie pierwszy raz zasiada na ławie oskarżonych. W ubiegłym miesiącu odbyła się rozprawa, której bohaterką była m. in. również Szczerbińska. Ten pierwszy proces rzucił na datkowo światło na jej oblicze moralne.

Podczas kolacji w warszawskim „Bristolu” spotkali się: Maciejowski, Szczerbińska i Łagutko. Kolacja trwała 6 godzin, od ósmej wieczór do drugiej w nocy. Menu składało się głównie z czystej wyborowej i koniaku. W toku przyjacielskiej pogawędki, Maciejowski ze Szczerbińską uzgodnili, że nazajutrz pojedą na mały urlop do Zakopanego. Pojechali najnowszym modelem samochodu „Opel-Record” niedawno sprowadzonym z zagranicy, posiadającym jeszcze numery rejestracji zagranicznej. Przed wyjazdem zjedli obiad znów zakrapiany alkoholem.

Przedstawimy bliżej osoby dramatu. Kim była Szczerbińska już wiemy. Mieczysław Maciejowski trudnił się sprzedaniem i kupnem samochodów w firmie Auto-Komers, której był współwłaścicielem. Zbił w Łagutko pracował przez jakiś czas u Maciejowskiego,

W ramach tej komisji zostały utworzone sekcje zajmujące się sprawami kultury, sportu, propagandy itp.

Szczególne znaczenie w pracach Komisji Festiwalowej OKWOM przywiązuje się do popularyzowania ideałów Festiwalu wśród całej młodzieży i społeczeństwa naszego kraju. Tematyka festiwalowa znajduje swój wyraz m. in. w licznych imprezach młodzieżowych, a w szczególności podczas obozów organizowanych w ramach tzw. „Akcji Lato 1968”. Przewiduje się, np. że przynajmniej jeden dzień turnusu obozowego poświęcony będzie tematyce festiwalowej i solidarności z młodzieżą innych krajów.

Polskie organizacje młodzieży utrzymują owocne kontakty z licznymi organizacjami młodzieżowymi wszystkich kontynentów. Szczególnie bliskie i owocne stosunki rozwijają się z organizacjami młodzieżowymi bratnich krajów socjalistycznych a w szczególności Związku Radzieckiego oraz postępowymi organizacjami młodzieżowymi w krajach kapitalistycznych.

IX Festiwal będzie doskonałą okazją, aby odnowić i rozszerzyć te nawiązane już i utrzymywane kontakty, a także poszukiwać nowych form działalności i współpracy międzynarodowej, wymienić doświadczenia.

Cieszymy się z tego, że będziemy mogli spotkać w Sofii przedstawicieli wspaniałej młodzieży naszego sąsiada — Związku Radzieckiego, z którym łączą nas szczególnie bliskie, braterskie i owocne więzy przyjaźni i współpracy.

W bieżącym, festiwalowym roku, przypada 50-ta rocznica powstania leninowskiego Komсомолu. W naszych spotkaniach na Festiwalu z towarzyszami i przyjaciółmi radzieckimi postaramy się jeszcze lepiej i głębiej zapoznać z wielkimi doświadczeniami tej organizacji i pogłębić jeszcze bardziej szczerą, nierozdzielalną przyjaźń i braterstwo młodzieży polskiej i radzieckiej. Będziemy mogli jeszcze raz zapewnić naszym radzieckim braciom, że młode pokolenie Polski Ludowej jest godnym spadkobiercą wspaniałych tradycji naszych narodów, na których opiera się ideał i ceni wysoko pamięć tych co szli w walce przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi — faszyzmowi, że pozostanie zawsze wiernie wiernym i nierozdzielalną przyjaźnią narodów Polski i Związku Radzieckiego, wiernie służyć pokój, socjalizm i komunizm.

W czasie Festiwalu przedstawiciele młodzieży naszego kraju spotkają się z młodymi Wietnamczykami — synami bohaterskiego narodu, walczącego o swoją wolność i niepodległość. W bezpośredni sposób będziemy mogli przekazać naszym braciom wietnamskim

te najgłębsze i najszybsze uczucia solidarności i poparcia dla ich walki, które są myślną przewodnią wszystkich naszych akcji i przedsięwzięć organizowanych w całym kraju na rzecz solidarności z walczącym Wietnamem.

Spotkamy się także z młodzieżą krajów arabskich walczących na pierwszej linii frontu przeciwko agresji i niebezpiecznej, ekspansjonistycznej polityce kół rządzących Izraela, korzystających z poparcia sił imperialistycznych i międzynarodowego syjonizmu.

Jeszcze raz damy wyraz naszej pełnej solidarności ze słuszną walką naszych przyjaciół arabskich o zlikwidowanie skutków agresji izraelskiej przeciwko krajom arabskim, o wycofanie wojsk agresora na pozycje zajmowane przed 5 czerwca 1967 roku. Pełnym głosem potępimy raz jeszcze wyzywające i buńczuczne stanowisko Izraela w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie; odrzucenie wszelkich propozycji zmierzających do pokojowego uregulowania tego konfliktu, lekceważenie głosów międzynarodowej opinii publicznej sprzeciwiającej się agresywnej polityce kół rządzących Izraela i deprecjonowanie uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Spotkamy się w gościnnej Sofii z przedstawicielami młodego pokolenia krajów Europy Zachodniej. Podzielimy wraz z nimi nasze troski co do przyszłości naszego kontynentu, zachowania pokoju w Europie i na świecie. Będziemy mówić o niebezpieczeństwie grożącym ze strony odrzucającej się hydry neohitlerizmu w Niemieckiej Republice Federalnej, o niebezpiecznej polityce prowadzonej przez rząd tego kraju i działalności popieranych przez ten rząd organizacji odwetowych, militarystycznych i rewizjonistycznych.

Dużo miejsca w naszych spotkaniach z młodymi Francuzami, Włochami, Anglikami, Skandynawami, Belgią i młodzieżą innych krajów Europy zajmie zapewne sprawy dotyczące praw młodzieży i walki o uzyskanie tych praw. Wymieniamy będziemy doświadczenia zdobyte w dziedzinie społecznej, kulturalnej, zawodowej i sportowej.

W krótkim artykule trudno jest omówić całokształt spraw związanych z przygotowaniem i młodzieży polskiej do IX Festiwalu w Sofii. Pragnę zaznaczyć, że młodzi Polacy pójdą na to spotkanie młodzieży z całego świata z otwartym sercem i umysłem. Wierzymy, że to wielkie spotkanie młodych rówieśników będzie z pewnością imprezą pożyteczną pod każdym względem i my — w miarę naszych sił — przyczynimy się do pełnego sukcesu IX Festiwalu.

ANDRZEJ ŻABIŃSKI
przewodniczący
Zarządu Głównego ZMS

Ludzie z kręgu M. Kargula

nazywano go nawet cichym współnikiem szefa.

Maciejowski poznał Szczerbińską w 1963 r., najpierw spotykali się przypadkowo, później znajomość nabrała bardziej intymnych cech. Szczerbińska miała już wtedy narzeczonego — Mariana Kargula, mówiąc ściślej była jedną z licznych narzeczonych w haremie Kargula. Między całym trójkątem istniały dobre, nawet przyjacielskie stosunki. Kargula z Maciejowskim łączący wspólne interesy. Pierwszy drugiemu sprzedał kiedyś dwie „Warszawy” a kupił od niego „Opła” za 300 tys. zł i „Mercedesa” za 400 tys. zł. Ot nie które, normalne transakcje w sferach „wielkiej finansjery”.

A więc 16 sierpnia 1964 r. Maciejowski ze Szczerbińską jechali do Zakopanego. Nowy, szybki wóz mknął jak strzała wioząc pijaną parę na łono gór. Szczerbińska być może trochę trzeźwiejsza, prosiła przyjaciela, aby jednak zwolnił co nieco, gdyż mogą znać się w rowie zamiast w Zakopku. Ten jednak z pijackim animuszem zapewniał, że posiada pewność rejdzi, a w ogóle samochodami jeździ od 25 lat i nigdy nie miał wypadku. Pełnił więc setką nie zwalniając na zakrętach, co przyprawiało damę o zawrót głowy.

Cudem dotarli zdrowi i cali do Suchenowa. Ale później Szczerbińska ich opuściła. Mijając z niezmienioną szybkością 100 km/godz. zabudowany teren, Maciejowski z

impetem wpadł na przebiegającego jeźdźcę 3-letniego chłopczyka. Dziecko zostało uderzone tak silnie, że pęd powstrzymał go, wstrząsł na maskę samochodu, a stamtąd stracił na pobocze. Kierowca zatrzymał się i dokonał oględzin. Samochodu, chciał uciekać. Nadbiegający ludzie, w tym matka chłopca, udarmowali jednak ucieczkę. Matka wzięła nieprzytomnego chłopca na ręce i wspomagana przez innych wciśnęła się do samochodu. Za nią podążyła jej szwagierka. Pozostali, którzy chcieli pomagać, Maciejowski zagroził drogę krzyżując: gdzie? Ilu was się pecha? I zamiast do najbliższego szpitala w Skarżysku Kamiennym pojechał do Kielc. W drodze powiedział rozpaczając matce, że w Kielcach dziecko będzie miało lepszą opiekę lekarską. W istocie chciał być jak najdalej od miejsca wypadku. Szczerbińska orzekła, że dziecko nie jest dożalane tylko szoku należy zaprzestać hysterii, a zachować spokój.

Opel zatrzymał się przed szpitalem w Kielcach. Gdy matka z synem i jej krewna wbiegły do środka po to, aby dowiedzieć się, że dziecko zmarło, Maciejowski uruchomił silnik i ruszył pełnym gazem przed siebie.

Zamiast do Zakopanego pojechali w bok do Buska. Stamtąd Maciejowski zadzwonił do współnika i zawiadomił go o wypadku. Poleciał zabrać z garażu samochód „Volkswagen” oraz zapasowe tablice rejestracyjne z próbnymi numerami i przyjechał do Buska. Po kilku godzinach współnik zjawił

Chleb i pomocna dłoń

Dzieciom getta

Poznał Stefan Filoda w czasie okupacji należał do oddziału Gwardii Ludowej działającego w Warszawie. Z ramienia grupy dziewcząt został skierowany do pracy na stacji Warszawa Wschodnia. Był tzw. odprawiaczem pociągów. Podczas swej pracy od 1942 r. aż do chwili aresztowania w 1943 r. (15. VIII) był nierzadko świadkiem transportowania Żydów do hitlerowskich obozów śmierci.

Szczególnie utkwił mi w pamięci okres trzech miesięcy: kwietnia, maja i czerwca 1942 roku — opowiada nasz rozmówca — gdy przez Warszawę Wschodnią szły transporty Żydów węgierskich, rumuńskich i greckich. W towarowych, zapłombowanych wagonach wieziono całe rodziny, małe dzieci. Kolejne polscy z narażeniem życia podawali żywność i wodę. Mimo różnych usiłowań, nie udało się nam uratować tych ludzi, choć na swym koncie mieliśmy brawurą akcję skierowania na bocznice jednego z wagonów (ze środka składu pociągu) z transportu dzieci Zamojszczyzny.

Propaganda syjonistyczna głosi, że Żydzi najbardziej ucierpieli podczas wojny. Nie tylko oni byli transportowani w nieludzkich warunkach. Dzieci z Zamojszczyzny, które uratowaliśmy, wieziono w wyspanych niegasympnym wapnem, bydłych wagonach. Miały one poodparzone ciała.

Po więzieniu na Pawiaku skierowano mnie do obozu Gross-Rosen. Było tam kilka tysięcy Żydów, których oddzielono od innych narodowości drugimi. Mieszkali w namiotach. Więźniowie z innych sektorów, w tym Polacy, a byli tam przeważnie Wielkopolanie i Ślązacy, potajemnie przetrzymywali żywność do żydowskiej części obozu. Żydów zlikwidowano potem w innym obozie. Nas Niemcy wywieźli tuż przed końcem wojny do Litomierza nad Łabą.

Mgr Leon Pawlak znany działacz ludowy, prezes Koła Miejskiego ZSL nr 1 w Poznaniu, pracownik Ośrodka Metodycznego, w czasie okupacji przebywał na terenie Warszawy. Należąc do organizacji podziemnej „Szare Szeregi”, pomagał w kolportażu polskiej prasy i literatury, wydawanej przez ruch oporu. Jako nauczyciel zatrudniony w warszawskim szkolnictwie zawodowym i czynnie zaangażowany w Radzie Główniej Opiekunów wiele ma do powiedzenia na temat pomocy udzielanej Żydom zwłaszcza żydowskim dzieciom:

— Rada Główna Opiekunów kładła nacisk na konieczność udzielania pomocy żydowskim

dzieciom — opowiada Leon Pawlak — Wiele polskich rodzin wydawało bezpłatne obiady, na które zapraszano żydowskie dzieci. Przygotowywała je znana mi nauczycielka Aniela Paprocka i wiele innych kobiet. To był duży wysiłek, bo niełatwo było o żywność w okupowanej Warszawie.

Po zamknięciu Żydów do getta wysyłano paczki żywnościowe, pocztkowo na adresy prywatne, a potem bezimiennie na adres Ośrodka Korczaka. Gdy paczek nie było wolno przekazywać, zdołaliśmy się na podstęp. Wozacy mieli prawo dostarczać do getta drewno opałowe w wiązanych wozach, które sprytnie wiązano w kształt kości, które wysortowywali sprzedawcy w sklepach. W tej pracy pomagali polscy księża. Sam pamiętam jednego. Żywność przetrzymywano przez mury getta. Dzieci żydowskie, które nierzadko wychodziły z getta zebrac w okolicy Dworca Gdańskiego, zawsze zaopatrywano w żywność, choć to było surowo karane.

W przygotowywaniu tych paczek wyróżniła się młodzież ze szkoły 122 na ul. Elbląskiej i jej filii na pl. Inwalidów. Grupa młodych ze starszych klas szkoły paki paczki żywnościowe dla więźniów, dla rodzin Polaków Żydów straconych przez hitlerowców.

Wiem, że Rada Główna Opiekunów zajmowała się również wyżywieniem dzieci żydowskich poza granicę Warszawy. Np. jeden z moich znajomych, mieszkający przy ul. Słowackiego, ukrywał u siebie przez trzy tygodnie kilkunastoletnią żydowską dziewczynkę i zorganizował jej wywieżenie w kierunku Puszczy Kampinoskiej.

Pamiętam też dobrze, jak kierowniczką przedszkola z Marymontu — Dargelowa, organizowała na Bielanach kolonie dziecięce. Tam zawsze przebywało (do chwili zamknięcia getta) około 40 dzieci żydowskich. Było z nimi wiele kłopotów, bo niektórzy z nich nie chcieli potem wracać do rodzicielskich domów. Wielu z nich załatwiono fałszywe dokumenty, dzięki czemu udało się je uratować.

Dzieci żydowskie były objęte w latach 1940 do połowy 1943 r. rejestrem opiekuńczym RGO...

Tyle moi rozmówcy. W czasie studiów w Warszawie spotkałam w latach pięćdziesiątych kilkanaście osób pochodzenia żydowskiego. Spośród ich bowiem studiowało na Uniwersytecie Warszawskim. Zawdzięczał swoje życie pomocy Polaków. Było wśród nich kilkoro dzieci getta, uratowanych, a nawet zaadoptowanych przez polskie rodziny. Pokończyli studia, niektórzy mają dziś ugruntowaną pozycję społeczną i zawodową.

zaczął ponoć nadużywać okazywanych mu względów. Stopniowo traciła łaskę Szczerbińska. Powiernikiem odznaczonych stał się Marian Kargul. Zbłądził Łagutko o znajmili Kargulowi, że czuje się jak Murzyn, który zrobił swoje, zawiadomił Szczerbińską o powierzeniu narzeczonemu (Kargulowi) jakąś naprawdę było w Suchenowie.

Po jakimś czasie Kargul w związku ze swoją aferą został aresztowany. W czasie śledztwa wyszła na jaw sprawa wypadku w Suchenowie. Przeciwnie Maciejowskiemu, Szczerbińskiej i Łagutko wszczęto odrębne postępowanie karne. Niebawem trójka zasiadła wspólnie na ławie oskarżonych. Maciejowski za to, że na kłonił do fałszywych zeznań, Szczerbińska za mówienie nieprawdy i Łagutko za czynną pomoc w zacieraniu śladów przestępstwa. W roli świadka wystąpił solo, doprowadzony z aresztu Marian Kargul.

Szczerbińska nie mając innego wyjścia przyznała się do winy i przedstawiła przebieg zdarzeń w wersji jaka tu została streszczona. Sąd Powiatowy w Warszawie skazał Maciejowskiego na karę 3 lat więzienia, Szczerbińską na 2 lata i Łagutkę na 1,5 roku.

Maciejowskiego czeka jeszcze trzeci proces o spowodowanie śmierci dziecka. Uczciwość kosztowałaby taniej.

ELŻBIETA KRAWIEC

Szkoda tylko, że żadne z nich, a czytując prasę dosyć dokładnie, nie wypowiedziało się na ten temat publicznie.

Inni jednak wyciągnęli właściwe wnioski z trudnej lekcji życia, starają się z pożytkiem pracować dla Polski, kraju, który dał pracę i chleb ich przodkom, wygnanym w czasie burz dziejowych z innych zakątków Europy. Usiłowała to zrobić w miarę swoich możliwości Marysia E., z którą kiedyś dzieliłam studencki pokój, ale nie starczyło jej życia. Choroba, spowodowana ukrywaniem się w czasie okupacji, przecięła jej życie w ledwo rozkwitłej wiosnie, w krótkim czasie po uzyskaniu absolutorium.

Gdy piszę o dzieciach getta, staje mi przed oczyma poważna twarzyczka Marysi, jej przedwcześnie dojrzały, jakże smutny uśmiech. Wiecznie zabiegane, nie wiedziałymy, że ona taka jakaś delikatna, krucha, jakby stale nasłuchująca bicia swego serca, żyła z dnia na dzień, oczekując spełnienia wyroku. Znała ten wyrok śmiertelny, a jednak tak cierpliwie zdobywała wiedzę, która nie przydała się jej na długo. Niech te słowa przypomnienia będą hołdem dla niej, która nawet nie była moją przyjaciółką, bo znaliśmy się zbyt krótko.

Żywie szacunek dla tych wszystkich uczciwych obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, którzy nie zdradzili Polski, którzy z nami żyją i pracują dla pomnożenia społecznego dobra. Dla tych, którzy oparli się syjonistycznej propagandzie.

MARIA POLCYNOWA

MTP Interesująca ekspozycja leków NRD

Tereny targowe nie mieszczą już wszystkich wystawców. Dlatego także poza nimi znajdują się ekspozycje i stoiska 73 MTP. Jednym z nich jest przemysł farmaceutyczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którego ekspozycja znajduje się w holu Collegium Maius poznańskiej Akademii Medycznej, przy ul. Fredry 10.

Ekspozycja „GERMED — leki z NRD” ma bardzo przejrzystą i pomocną dla zwiedzających oprawę plastyczną. Na si zachodni sąsiedzi przedstawiają tu leki, a także materiały dentystyczne, dopuszczalne do obrotu w Polsce, testy biologiczne, liczne nowości.

Polska jest jednym z około 50 krajów importujących leki z NRD. Dotychczas nasz kraj importuje stamtąd prawie 50 różnych rodzajów specyfików. Import ten — zgodnie z ustaleniami w ramach RWPG — będzie nadal wzrastał.

Wysoka jakość znajdujących się na naszym rynku leków z NRD znana jest nie tylko lekarzom. Popularny jest zwłaszcza „Ovisation” — spełniający m.in. rolę dośrodkowego środka antykonceptyjnego. Pół miliona opakowań tego specyfiku zakupiła Polska na tego rocznych Wiosennych Targach Lipskich.

Wśród nowości farmacji NRD eksponowane są także: Augiotensin — środek podnoszący ciśnienie tętnicze krwi; Mucosolvin — specyfik stosowany przy schorzeniach dróg oddechowych, powodujących nadmierne zbieranie się śluzu; Vo fawerlin — środek stosowany w diagnostyce schorzeń wątroby i układu krążenia.

Wystawcy z NRD przedstawiają również leki oraz materiały dentystyczne, specyfiki stosowane przy chorobach serca i układu krążenia.

Wystawa leków produkcji NRD jest integralną częścią 37 Międzynarodowych Targów Pozańskich. Warto, aby ją zwiedzali zwłaszcza lekarze i farmaceuci, którym — jak i wszystkim zwiedzającym — kierownictwo ekspozycji służy fachowymi i wyczerpującymi informacjami. (tk)

A/ GŁOS WIELKOPOLSKI 2
Nr 142 (7568) 15 VI 1968

Zakład- Latodze W Goplanie i FUNO

Jak słodka jest produkcja Goplany tak na zasadzie kontrastu niesłodkie są warunki pracy dla załogi. Stały ponad 50-letni zakład mimo rozwoju produkcji w wojennych latach (głównie przez instalowanie nowych maszyn i adaptowanie dawnych pomieszczeń), nie gwarantował odpowiedniego zaplecza socjalnego. Toteż w programie poprawy warunków dla załogi Goplany, budowa domu socjalnego znalazła się na pierwszym miejscu.

Stoi już ten czteropiętrowy gmach, wzniesiony nakładem 6,5 mln zł i niebawem będzie oddany w użytkowanie pracowników. Na trzech piętrach mieścić się mają szatnie dla 1200 członków załogi, a na każdej kondygnacji znajduje się łazienka z umywalkami i natryskami oraz urządzeniami sanitarnymi dla kobiet. Będzie tu także dyżurka dla sanitariuszek, czynna w czasie każdej zmiany. Tutaj również pomieści się stołówka na 100 miejsc.

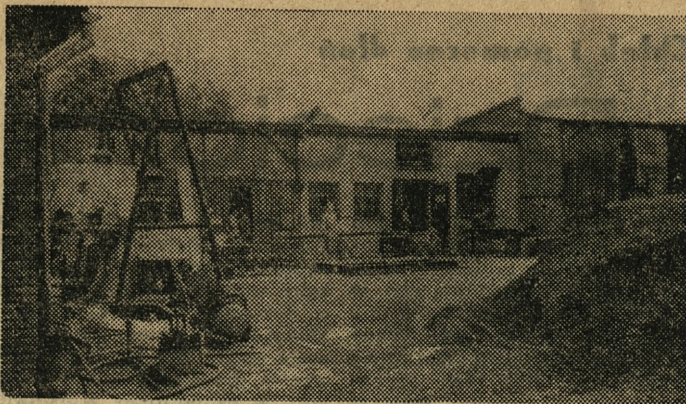
Kierownik Goplany inż. Henryk Gmerek dumny jest z innego jeszcze obiektu — nowego warsztatu mechanicznego. Dzięki temu 150 członków załogi uzyskało lepsze warunki pracy. Bo jak było dotychczas — można sprawdzić na zdjęciu...

Nie udało się natomiast inna inicjatywa świadczenia usług, w formie przyjmowania zamówień na zakupy od załogi. Kobiety, a jest ich tu większość, orzekły iż sklepy poznańskie są dobrze zaopatrzone i nie ma potrzeby zastępować je przy zakupach.

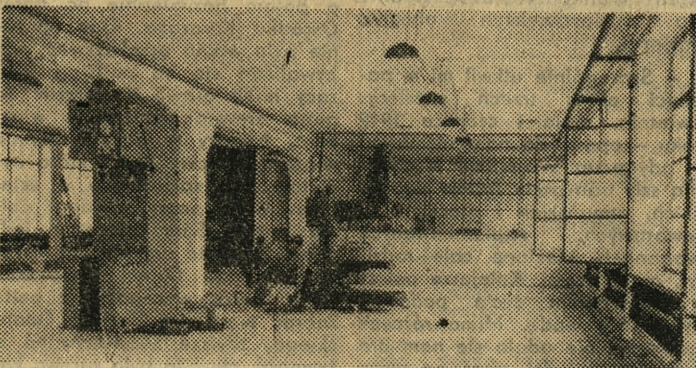
Tymczasem w Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów FUNO w Antoninku przyjęły się nieoczekiwane formy usług. Zaczęło się od Stefana Chojnackiego, który rzucając biały kiel frizjera podjął pracę w nowym fachu. Z czasem zaczął świadczyć... koleżeńskie przysługi. Podchwyciło je kierownictwo FUNO organizując na miejscu zakład frizjerski. Znalazł się także drugi fachowiec od brzytwy, Kazimierz Wrzesiński oraz środki na wyposażenie zakładu. Obaj robotnicy — frzyjerzy pracują w fabryce o godzinę krócej, aby w przerwach i po zmianie świadczyć bezpłatnie usługi dla kolegów. Okazuje się, że z tego obie strony są zadowolone.

Jak zapewnia I sekretarz KZ PZPR Zygmunt Mospan, w nowych budynkach, których budowa zakończyła się w 1970 r., znajdują się pomieszczenia także dla gabinetu kosmetycznego, o który dopominają się kobiety z FUNO.

Po frzyjerze przyszła kolej na szewca. Biuro zamieniono na warsztat i oddano go do dyspozycji spółdzielni „Obuwnik”. Usługi te świadczone „od zaraz”, mają duże powodzenie. Załoga, w większości z daleka dojeżdżająca do Antoninka, docenia to udogodnienie. To się nazywa trafnie zaspokajanie potrzeby załogi. Na razie — nie wszystkie jednak, bo trzeba jeszcze poczekać na nowe pomieszczenia socjalne wraz z nowymi obiektami fabrycznymi.



Tak wygląda stary warsztat mechaniczny Goplany, przewidziany już teraz do rozbioru...

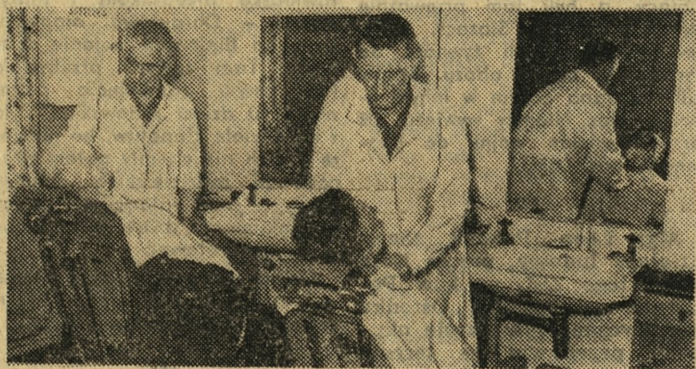


...dzięki uzyskaniu pięknego wygodnego obiektu.

Ostatnie prace instalatorskie i pierwsze porządki w nowym domu socjalnym Goplany.



Usługi w FUNO (zdjęcie poniżej) zaczęły się od... pokątnych świadczeń koleżeńskich bylego frizjera. Dziś, proszę jak tu gabinet!



Pracownicy przynoszą do „fabrycznego” szewca obuwie całej rodziny. Warto, bo po zmianie buty już są naprawione.

Tekst:
ZBILUT SĘK
Zdjęcia:
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

O d dawna zapowiadana, znana potąd jedynie z publikowanych tu i ówdzie fragmentów, ukazała się wreszcie nowa książka Zbigniewa Żaluskiego „Czterdziesty czwarty” — wydarzenia, obserwacje, refleksje. Potrzebna książka. Głęboka, przemyślana, odważna. Bo w końcu ten rok czterdziesty czwarty, to rodowód naszej współczesności, dnia dzisiejszego, jego sukcesów, ale i goryczy, zdawania sobie sprawy tak z odniesionych zwycięstw jak z popełnionych błędów. Żalusiak maluje szeroką panoramę wydarzeń, daje nader bogate tło, na którym mógł się zrodzić rok czterdziesty czwarty ze wszystkimi swymi konsekwencjami. To książka pozornie tylko historyczna, mówiąca o czasie przeszłym. W rzeczywistości to utwór, który rozpala również dziś, bo o dziś mówi. Pierwsza to chyba u nas próba równie głębokiej i żarliwej, ale zarazem wspartej o erudycję, analizy tego co było i tego, co z tamtego roku wyrosło i wyrasta nadal. Warto tę pracę zalecić wszystkim.

Drugą, godną polecenia, choć diametralnie inną w rodzaju, pozycją „czytelnikowską” są Georges Charbonnier „Rozmowy z Claude Levi-Straussem”, cykl wywiadów radiowych ze światowej sławy etnologiem, autorem m. in. „Smutku tropików”. Levi-Strauss przeprowadza tu porównanie między nowoczesnymi społeczeństwami przemysłowymi a dawnymi społeczeństwami prymitywnymi, zwłaszcza w zakresie kultury, sztuki i języka. Autor szuka jednolitości wizji naszego świata, szuka jej w sensie przemian dokonujących się w naukach humanistycznych. Stosuje przy tym własną metodę

Z KSIĄŻKĄ NA TY „Czterdziesty czwarty” i inne

widzenia, w niejednym nader przekonywającą. A jednak nie wszystkie sprecyzowania Levi-Straussa znajdują naszą aprobatę, w odniesieniu do szeregu sformułowań budzą się wątpliwości.

Jerzy Stefan Stawiński w „Godzinie szczytu”, sięgnął po temat trudny, choć pasjonujący. Starł się ukazać rysunek psychologiczny człowieka, który na wieść o grożącej mu śmierci zrzuci z siebie przesłone pozorów, fikcji, zakłamań i ukazuje zarówno sam siebie, jak swych najbliższych w prawdziwych, czasem okrutnych zgola wymiarach. Zagrożenie okazuje się złudzeniem, ale decyzje powzięte uprzednio zostają konkretnym faktem. Wylania się pytanie, którą z postaw życiowych należałoby wybierać: tamtą pierwszą, wygodną choć zakłamaną, czy tę drugą, odartą z wszelkich pozorów, trudną i nie wiadomo, dokąd wiedzącą.

Pokrewny nieco temat, choć inaczej, bardziej w kanonach romansu, porusza Ewa Berberus w powieści „Jedno z dwojga”. Tym razem bohaterką jest młoda dziewczyna, szukająca zarówno swojego miejsca w życiu jak swojej prawdziwej miłości. Dni mijające wiodą ją przez kolejne stadia zaślepienia, rozpadu, stabilizacji. Za każdym z tych słów staje znak zapytania. Bo za żadnym nie kryje się pełnia ostatecznej pasji, zaangażowania bez reszty. Powieść kończy się też wymownym znakiem zapytania. Autorka ukazuje pewne zja-

wisko, nie podsuwając rozwiązań.

Chciałbym tu zwrócić jeszcze uwagę na nowy tom młodszego prozaika Zbigniewa Żaluskiewicza „Ród Abaczów”, na pewno godny poznania i zastanowienia. Powieść ta wsparta o wspomnieniową nutę dawnych przeżyć, dzieciństwa i miłości w zaścianku na Wileńszczyźnie zamyka jakby obraz świata, który przeminał. Elementy twardego realizmu współgrają z baśnią, niemal poetyką, liryzm współczesności z cierpką ironią, anachronizm z nader żywą współczesnością. Jest w tej książce wiele smutnawego nieco uroku, jest własne widzenie świata, jest duża zdolność obrazowania, na ogół rzadka pośród najmłodszego pokolenia prozaików. Dlatego książka ta wiele dobrego wróży piarstwu Żaluskiewicza.

W serii z „Nike” ukazała się powieść Marcello Venturi „Biała flaga nad Kefaliną”, próba ukazania żołnierzy z dywizji włoskiej stacjonującej na wyspie Kefalinii i losu ich po zawieszeniu broni, gdy staną się pastwą hitlerowskich oprawców. W tej samej serii w dwóch woluminach otrzymaliśmy „Bankiet w Blitwie” wybitnego pisarza jugosłowiańskiego Miroslawa Kriży. Jest to spłot problemów moralnych i politycznych w ich wzajemnych uwarunkowaniach, ukazany niezwykle plastycznie i ostro, piórem wprawnym, drapieżnym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



W następnym tygodniu (17-23 bm.) zobaczymy m. in. dwa interesujące spektakle teatralne, transmisję z festiwalu piosenki „Złoty klucz” (konkurs piosenkowski krajów Interwizji) w Karłowych Warach oraz będziemy świadkami uroczystości otwarcia nowego basenu przeładunkowego w Swinoujściu.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci Kino „Ptyś”, 17.20 — dla młodych — „Zrób to sam”, 17.35 — sprawozdanie film. z meczu Polska — Bułgaria w gimnastyce artystycznej, 18.10 — „Najstarszy eksporter” rep. z XXXVII MTP, 18.35 — „Z wizytą na XXXVII MTP”, 18.40 — „Eureka”, 20.05 — Teatr TV: „Sędzia Irwin” — R. P. Warrena wg powieści „Gubernator”, 21.40 — Kino Krótkich Filmów, 22.15 — „Próby”.

WTOREK: 9.45 — „Przygody Wernera Holta” film NRD, 21.35 — przysp. roln. — „Organizacja punktu omlotowego” (powt. o 15.20), 17 — dla młodych: „To niedaleko” — gawęda turystyczna, „Klub pod Smokiem” — „Jak dawniej jeżdżono na Białym”, 17.50 — „Nie tylko dla pań”, 18.10 — „Ze wspomnień kinomana”, 18.25 — „Paul Gauguin” film, 18.40 — „Gorąca linia”, 20.05 — „Głód piosenki”, 20.50 — „Równy start” progr. red. młodzieżowej, 21.35 — „Przygody Wernera Holta” film NRD.

ŚRODA: — 10 — „Salvatore Giuliano” film włoski, 17 — dla dzieci — „Rogate bractwo”, 17.30 — międzynarodowy mityng lekkoatletyczny — „Dzień Olimpijczyka” (Berlin), 18.30 — „Poligon”, 19 — „Aktualności targowe”, 21 — „Światowid”, 21.30 — międzynar.

dowy mityng lekkoatletyczny — „Dzień Olimpijczyka” (Warszawa).

CZWARTEK: — 16.55 — sprawozdanie sportowe, 18.45 — „Sylwetki X Muzy — Wojciech Siemion”, 20.05 — „Z Merkurym na Ty” program z MTP, 20.40 — „Ścisłe tajne premiery” film CSRS, 22.10 — „Muzy na morzu” z cyklu „Profile kultury”.

PIĄTEK: 10 — „Ścisłe tajne premiery” film CSRS, 17.15 — „Człowiek i ziemia”, 17.45 — „W wieloletnim obiektywie”, 18 — „Romeo i Julia” z cyklu „Wielkie miłości”, 18.45 — „Dialogi historyczne”, 20.05 — „Czwarta zmiana”, 20.40 — Teatr TV: „Sulkowski” S. Zeromskiego.

SOBOTA: 10 — „Sami na wyspie”, film jugosł., 15.40 — TV kurs rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”, 17 — dla młodych „Łuk i 4 strzały”, 17.25 — „Spotkania z przyrodą”, 17.50 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad” (rok 1917), 18.20 — Tele-Echo, 19 — „Gawędy o wspólczesności”, 19.30 — Monitor, 20 — Festiwal Piosenki — „Złoty klucz”, (konkurs piosenkowski krajów Interwizji) z Karłowych Warów, 22.10 — „Sami na wyspie” film jugosł.

NIEDZIELA: — 8.30 — „Średnio wieczny Tallin” z cyklu „Zabytki architektury”, 9 — TV kurs rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”, 9.45 — PKF, 9.55 — transmisja z uroczystości otwarcia nowego basenu przeładunkowego w Swinoujściu, 10.50 — „Start i meta” program sport., 12 — „Obłędzenie Neuviers” z serii „Przygody Trzech Muszkieterów”, 12.25 — „To samo, a jednak inaczej” („W starym kinie”), 13.20 — finał Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZMW, 14.45 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Filipinka i Karolinka” A. Chodorowskiej, 15.45 — „Zawsze w niedzielę” telewizyjny turniej miast: Płock — Włocławek, 20.05 — „Z wizytą u was” program z okazji 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców, 21.05 — „Zobaczyć Wenecję i umrzeć” — film franc., 22.30 — sport.

Wystawa handlu zagranicznego na „Batorym”

Z 600 pasażerami na pokładzie opuścił 14 bm. Gdynię nasz flagowiec „Batory”, udając się w kolejny rejs do Montrealu. Po drodze statek zawinie do Kopenhagi i Southamptonu.

Na czas tej podróży oraz po pozostałych tegorocznych rejsów, spacerowy pokład transatlantyka zamieniony został na wystawę polskiego handlu zagranicznego. W 20 obszernych gablotach z plexiglasu, odpornych na działanie morskiej aury, prezentowane są artykuły przemysłowe, rękodzielnicze i spożywcze.

M. in. „Minex” eksponuje kryształ, „Uniwersal” — sztucce i zabawki, „Cepelia” — wyroby sztuki ludowej, „Argos” — wódki, „Ars Polona” — albumy itp. Wystawa adresowana jest przede wszystkim do klientów kanadyjskich i amerykańskich.

Pilotująca ekspozycję przedstawicielka Polskiej Izby Handlu Zagranicznego przeprowadza będzie wśród zwiedzających quizy z nagrodami na temat znajomości Polski i eksportowanych przez nasz kraj towarów. (PAP)

FILM

Japońska legenda

„SANJURO — SAMURAJ ZNIKĄD” — film produkcji japońskiej. Scenariusz: R. Kikushima, H. Oguni i A. Kurosawa. Reżyseria: Akira Kurosawa. Wykonawcy: Sanjuro Tsubaki — Tshiro Mitune, Hanbei Murato — Tatsuya Nakadal, Hiro Izaka, przywódca zbuntowanych samurajów — Yuzo Kayama, Kukui — Masao Shimizu, Mutsuta — Yonosuke Ito, jego żona — Takao Irie, jego córka Chidori — Reiko Dan i inni.

Japońska kinematografia nie jest nam zbyt długo znana. Weszła ona na dobre na rynek europejski właściwie dopiero w latach 50-tych, gdy kilka razy pod rząd filmy japoń-

skie zdobyły najwyższe odznaczenia na głównych europejskich festiwalach filmowych. Stało się to właśnie za sprawą reżysera Akiry Kurosawy, którego wybitne dzieła, że wspomniemy „Rashomona”, „Tron we krwi” i „Rudobrodęgo”, zrobione w japońskim kolorystyce i obyczajowości, wywołały entuzjazm europejskiej krytyki, a z czasem także publiczności.

Dziś japońska kinematografia zdobyła już sobie światowe rynki i choć jedynie nikła część jej olbrzymiej produkcji (ponad 500 filmów rocznie) na te rynki trafia, jest to dość, by japońska obecność na ekranach naszej strefy geograficznej była trwała.

Skąd się bierze popularność japońskich filmów? Wydaje się, że z jednej strony decyduje egzotyka japońskiej

kultury, wszystkie te kimono i dziwaczne obyczaje, harakiri i samuraje. A przecież współczesne społeczeństwa są wyjątkowo ciekawe tego jak żyją też jak żyli ludzie innych kręgów cywilizacyjnych. Z drugiej strony to jednak wysoki kunszt japońskiej sztuki filmowej, zwłaszcza reżyserii i aktorstwa. A także odrębność, oryginalność tej sztuki. Kurosawa jest najwybitniejszym przedstawicielem stylu, który cechuje japońskie filmy. Ale nie jest on jedyny.

Styl ten cechuje nerwowość, gwałtowny rytm obrazów, zmuszający do emocjonalnego angażowania się w akcję, styl gry aktorskiej mający wiele wspólnego z pantomimą. Nie znaczy to, że brak tu dialogu, przeciwnie — mówi się bardzo dużo, ale gra aktorów jest tak przesadna w geście, tak przy tym płynna, wyrazista, że przypomina nie tylko

pantomimę, ale chwilami nawet balet (np. sceny walk i pojedynków).

Miejscem akcji najbardziej znanych u nas filmów japońskich jest najczęściej jakiś odległy epizod japońskiej historii, walka jakiegoś szlachetnego rycerza — samuraja przeciw złemu kierownictwu państwowemu bądź wyzyskiwaczom — możnowładcom. Kinematografia japońska obficie korzysta z legendy historii tworząc coś w rodzaju amerykańskiego westernu, oczywiście we własnym kostiumie i w klimacie własnej obyczajowości, ale coś podobnego w sensie opowieści awanturzystycznej — przygodowej o walce dobrego ze złem, z której daje się wyciągnąć nauki moralne dla czasów współczesnych.

Film „Sanjuro — samuraj znikąd” jest klasycznym przykładem tego nurtu japońskiej kinematografii. Oto właśnie sprytny i zręczny Sanjuro, tajemniczy samuraj, włącza się do akcji grupy młodych samurajów, którzy chcą po-

żyć kres nadużyciom w ich prowincji. Są jednak niedoświadczeni, popełniają mnóstwo błędów, gdyby nie pomoc Sanjuro zostaliby rychło zlikwidowani. Dzięki niemu po wielu tarapatkach wprowadzają nowy ład. Sanjuro to właśnie ulubiony bohater filmowy. Tajemniczy, świetny fechtmistrz, pełen pomysłów coraz to nowych forteli, oddany bez reszty ojczyźnie. Jednocześnie skromny, usuwający się w cień. Po prostu ideal, godny naśladowania pod każdą szerokością geograficzną. Po prostu uniwersalna.

Stworzyć takie postaci, spopularyzować, wykorzystać legendę narodową do rozpowszechniania idei potrzebnych i naszym czasom — oto być może główne zadanie kinematografii. Filmowcom japońskim udało się znaleźć rozwiązanie tego zadania.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Mistrzostwa I i II ligi

W dniach 15 i 16 bm. rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne we wszystkich klasach.

W mistrzostwach I ligi walczą 18 drużyn podzielonych na trzy grupy. W Warszawie wystąpi AZS Poznań, którego przeciwnikami będą trzy zespoły stołeczne: Legia, AZS i Gwardia oraz Górnik Zabrze i Zawisza Bydgoszcz; w Olsztynie walczą będzie Warta Poznań. Jej przeciwnicy to: Gwardia Olsztyn, Górnik Wałbrzych, AZS Szaryn, Lechia Gdańsk i Polonia Warszawa; w Zielonej Górze barw wielkopolski bronić będzie Orkan, mając za przeciwników: Lumel Zielona Góra, Śląsk Wrocław, AZS Wrocław, ŁKS Łódź i Wisłę Kraków.

W dwóch ostatnich sześciomeczach walka toczy się będzie o utrzymanie w ekstraklasie. Warta i Orkan stoją więc przed trudnym zadaniem, gdyż mają za przeciwników silne zespoły.

32 drużyny podzielone na 8 grup ubiegają się o zdobycie czołowych miejsc i prawo dalszej walki o awans do I ligi. W Kaliszu — Calisia gościć będzie zespół z Pogoni Szczecin, Oleśniczanki i Pomorza ze Stargardu; we Wrocławiu Olimpia Poznań będzie miała za przeciwników Gwardię i Budowlanych z Wrocławia oraz AZS Szczecin. (x)

Rugby

Poznańska Polonia wicemistrzem Polski

Mistrzem Polski juniorów w rugby została Warszawska Skra, która zwyciężyła w turnieju gdańskim, zdobywając 5 pkt. Druga była Polonia Poznań, przed Ogniem Sopot — po 3 pkt. (PAP)

Piękny pojedynek T. Nowickiego z Zednikiem

Wczoraj w międzynarodowym turnieju tenisowym zorganizowanym w Poznaniu z okazji MTP za pomocą gry ćwierćfinałowej. Niezwykle ciekawą walkę o awans do półfinału rozegrali Tadeusz Nowicki i reprezentant Czechosłowacji — Ze dnik. Mimo dzielnej postawy Polaka uległ tenisistom CSRS, który po kazał atakować woleje i serwisy. Wynik 3:6, 6:4, 6:4 dla Zednika.

Nie zachwylił mistrz Polski Wiesław Gasior, który w trzech setach pokonał ambitnego Michałowskiego 6:2, 4:6, 6:3 (w 1/2 finału) oraz w ćwierćfinale — Rautenberga (NRD) — 6:4, 6:3. W pozostałych spotkaniach 1/4 finału: Pala (CSRS) zwyciężył Orlikowskiego 6:2, 6:4, a Rybarczyk — Jamroza 6:2, 6:2.

Tak więc w półfinałach spotkała się Pala z Rybarczykiem a Zednik z Gasior. (To może być pasjonująca partia).

W półfinałowych grach rotydnych kobiet wystąpiła Polka — Wierczkówna i Ryśka oraz reprezentantki NRD — Hoffmann i Riedel. (ak)

Spartakiada energetyków

W dniu dzisiejszym o godz. 16 na stadionie Energetyka przy Al. Reymonta odbędzie się IX Zakładowa Spartakiada pracowników MPK w lekkiej atletyce, piłce siatkowej, piłce nożnej i strzelaniu z wiatrówki.

W dniu 11 czerwca 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku lat 29, najukochańszy syn i brat, śp.

mgr inż. JAN JERZY MYŚKA

st. konstruktor CBK, wychowanek Gimnazjum im. Marcinkowskiego i P. P., oficer rezerwy WP.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Junikowie, nastąpi w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 12.45.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE, BRAT I RODZINA

25651g

Dnia 14 czerwca 1968 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 89, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK ŚMIŁOWSKI

emeryt kolejowy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 czerwca 1968 r. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Ściegiennego 101. 25649g

W dniu 13 czerwca 1968 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, zakończył swe pracowite życie, nasz najukochańszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, śp.

ANTONI KOŁODZIEJEK

emeryt PKP. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ

WNUCZKI I WNUKI

Poznań, ul. Szewska 9 m. 6, dawniej ul. Kasprzaka 2a m. 4. 25705g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączący wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-19; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

Brazylia egzaminatorem naszych piłkarzy

Po meczu z Norwegią, nasza reprezentacja piłkarska czeka na nowy, tym razem znacznie trudniejszy egzamin. Będzie to mecz z Brazylią, który rozegrany zostanie 20 bm. na Stadionie X-lecia w Warszawie.

Mecz z Brazylią — powiedział na piątkowej konferencji prasowej w PZPN trener Ryszard Konciewicz — będzie sprawdzianem formy naszych zawodników, jaka wykazali oni w spotkaniu z Norwegią.

Nasi przeciwnicy przyjadą do Warszawy 17 bm. po meczu z NRD, który rozegrają dzień wcześniej w Stuttgarcie.

Postawa piłkarzy w meczu z Brazylią będzie miała decydujące znaczenie przy ustalaniu składów na następne spotkania międzypaństwowe: a oto ich terminy:

15. 9 — w Chorzowie Polska — Jugosławia;

21. 9 — w Szwajcarii Szwajcaria — Polska;

25. 9 — w Poznaniu Polska — Irlandia;

16. 10 — w Kopenhadze Dania — Polska;

20. 10 — w Szczecinie Polska — NRD.

W meczu z Brazylią nasz zespół wystąpi prawdopodobnie w zestawieniu:

Kostka — Winkler, Gmoch, Osizko, Latocha, Blaut, Dejna lub Szotylik, Zmijewski, Lubański, Sadek i Jarosik. W rezerwie są: Szeja, Janduda, Bazan, Gadocha. Spotkanie prowadzi trójka arbitrow radzieckich. (o-t)

Bialo-czerwoni

bez Baszanowskiego?

Przed batalią ciężarowców w Leningradzie

Start naszego asa atutowego w leningradzkich mistrzostwach Europy ciężarowców (19-25 bm.) Wadyma Baszanowskiego stoi pod znakiem zapytania. Taką niepomyślną wiadomość zakomunikował dziennikarzom trener kadry Klemens Roguski na piątkowej konferencji prasowej. Przed trzema dniami ostro trenujący Baszanowski zaczął odczuwać ból w lewym stawie kolanowym. Badania wykazały wysięk. Przedsięwzięto natychmiastowe środki zaradcze: nasz rekordzista swłata odczuwał już znaczną poprawę, tym nie mniej jego start w Leningradzie nie jest pewny.

Do Leningradu wyjeżdżamy z zapowiadzanym składem — stwierdził prezes ZPZC Janusz Przedpełski. Nie oznacza to jednak, że skład na mistrzostwa Europy jest już ostateczny. Kandydatów na wyjazd do Meksyku jest więcej. Należą do nich m. in. tacy zawodnicy jak Pietruszek, Trebicki czy młody zawodnik Wojciechowski.

Zapowiada się interesująca walka w Leningradzie. Zespołowo, po za wszelką konkurencją — jest świetny zespół gospodarzy mistrzostw — ZSRR. W walce o drużynowe złote medale ciężarowców czeka raczej ciężka przeprawa z ekipą węgierską, do walki o te pozycje walczywa się najprawdopodobniej również ciężarowcy NRD.

W dotychczas rozegranych mistrzostwach Europy startowało ogółem 23 naszych reprezentantów, z których 14 zdobyło medale. (o-t)

Praca

Emeryta - spawacza na 1/2 etatu przyjmie. E. Buchwald, Poznań-Jeżyce, ul. Natkowskiej 15. 25219g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ul. Wolkowska 32 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z powierzonej blachy nierdzewnej grub. 6 mm 7 szt. blach szczerlinowych o wym. 1800x555 do sortownika „Johnsona”.

Termin wykonania sukcesywnie IV kw. 1968. Dokumentacja do wglądu w Dziale Zaopatrzenia PZP. Oferty z podaniem ceny za 1 m², należy nadesłać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” do Działu Zaopatrzenia, w terminie do dnia 30. VI. 1968 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 1. VII. 1968 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4533

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup wgl. na wyko-

— 1 PRASY MIMOSRODOWEJ 200-300 ton ucisk. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z kosztorysem należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 1 lipca 1968 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lipca 1968 r. o godz. 8 w biurze Dyrekcji Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49.

Szczegóły techniczne do wglądu w Dziale Gł. Mechaniki PPSW w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek A.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4571

Przyjmie zaraz fachowca, wulkanizatora, pracownika lub współnika. Dla samodzielnego pokój zapewni. Halikowski, Gdynia. Skargi 16, tel. 21-17-04. K4632

Pomoc domowa potrzebna do lekcji. Engla 16 m. 23. 25048g

Nauka

fańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 24457g

Profesorowie przygotowali dla uczniów dokładne do egzaminów poprawkowych. Grunwaldzka 22a m. 2. 24512g

Kupno

Pięć mechaniczna do metalu, wiertarkę elektryczną, spawarkę elektryczną oraz ławę stolarską — okazjnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24502g

Kupię westfalkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24092g

Sprzedaż

Maszynę dziewiarską — „Knitax” — sprzedam. — Głogowska 96 m. 3. 24964g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 24147g

Samochody

Wartburg 900 — dobrze utrzymany, sprzedam — tel. 67-35-27. 25387g

Uwaga — Warszawa — Stacja diagnostyczna — Kościelna 56, reguluje za wieszanie i silnik w samochodach marki „Warszawa”. 24301g

Fiat 600 w dobrym stanie sprzedam. Poznań — Minikowo, Liżńska 66. 23551g



CZY WIESZ, ŻE W „KOZIOLKACH”
MA SZ 7 STOPNI WYGRANYCH
+ KOŃCÓWKA BANDEROLI
+ UDZIAŁ W KONKURSIE.
K4714

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Remontowo Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu ul. Grunwaldzka 225 zatrudni zaraz:

- TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe lub średnie techn. — praktyka,
- ST. KONSTRUKTORÓW — wykształcenie jak wyżej,
- NORMALIZATORA w Dz. Gł. Konstruktor — wykształcenie i w.
- EKONOMISTÓW w Dziale Zaopatrzenia w tym z branży elektrycznej i narzędziowej — wykształcenie średnie ekonomiczne + praktyka,
- TOKARZY — wyszkł. zasadn. zawod. lub dyplom mistrzowski (praca na dwie zmiany),
- STOLARZY — wykształcenie zasadnicze szkoła zawodowa,
- PRACOWNIKA d/s kooperacji — wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe + praktyka,

oraz UCZNIÓW na 3-letnią naukę zawodu w roku szkolnym 1968/69 specjalność: ŚLUSZARZ, TOKARZ, FREZER.

- warunki przyjęcia;
- ukończenie 8 klasowej szkoły podstawowej,
- ukończenie 15 lat,
- dobry stan zdrowia do wykonywania zawodu

stwierdzony na piśmie przez lekarza.

W czasie trwania nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego, bezpłatnie odzież ochronną. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie należy kierować pod adresem jak wyżej w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego pokój 52”. K4416

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu zatrudnią natychmiast EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ekonomicznym wzgl. prawnym i praktyką na stanowisko kierownika działu organizacyjno-prawnego oraz EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką na stanowisko rewidenta wewnątrzzakładowego. Zgłoszenia przyjmujcie dział kadr WZGZ Poznań, ul. Grobla 15 pokój 206. K3990

Państwowe Sanatorium P./Reumat. dla Dzieci w Osiecznej, pow. Leszno — zatrudni

— WYCHOWAWCZYNIĘ z kwalifikacjami pedagogicznymi, (SN. Lic. Pedagogiczne). K3831

— ELEKTRYKÓW z III grupą BHP
— MONTERÓW — ELEKTRYKÓW
— POMOCNIKÓW MONTERÓW — ELEKTRYKÓW
— MURARZY
— MONTERÓW INSTALACJI WODN.-KANAL.

zatrudni natychmiast Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochot. Straży Pożarnych Poznań, ul. Kantaka nr 4.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Kadrach Zakładu. K3830

Spiesznie kupię willę lub dom jednorodzinny nowo czesnej budowy, ładnie położone z dużą ziemią ogrodniczą „do III klasy” ok. 11 ha w Poznaniu lub blisko Poznania dogodną komunikacją, lub samą ziemią prawem zabudowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24561g.

Wybuduj dom w miasteczku lub w miejscowości wyłączone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23781g.

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 23731g

Matrymonialne

Będąc na Targach skoryzstaj z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 czynne godz. 15-19. 24930g

Wdowiec lat 53, przedsiębiorcy z własnym mieszkaniem, pozna panią samotną, prowadzącą własny zakład. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23761g.

Różne

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamieszowe odnowiam. 27 Gru dnia 5. 25303g

Dnia 12 czerwca 1968 r. zmarł zasłużony założyciel naszej Spółdzielni

NIKODEM MUSZYŃSKI

W Zmarłym straciłmisi drogiego kolegę, który swą ofiarną pracą i koleżeństwem, pozostał na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 czerwca 1968 roku o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

PRACOWNICY — CZŁONKOWIE — RADA

Spółdzielni Pracy „Wenus” w Poznaniu. M4737

Dnia 13 czerwca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65, śp.

FRANCISZEK WOITECKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 czerwca 1968 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążone

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Puszczykowo, ul. Libelta 6. 25676g

Dnia 11 czerwca 1968 r. zmarł tragicznie, nasz serdeczny kolega, przyjaciel i współpracownik

mgr inż. JAN MYŚKA

Odszedł od nas człowiek, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

KOLEŻY I WSPÓŁPRACOWNICY

Wydziału Elektroterapii Centralnego BK PTK w Poznaniu. 25652g

Dnia 12 czerwca br. zmarł nagle nasz kochany syn, szwagier i wujek, przeżywszy lat 22

STANISŁAW LUCK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają

RODZICA I SIOSTRA Z MĘŻEM

Przeźmirowo, Południowa 16. 25721g

Dnia 13. VI. 1968 r. zmarł nagle

FELIKS JABŁOŃSKI

mąż, ojciec, brat, wujek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. VI. 1968 roku o godz. 12.45 na cmentarzu w Starolecie, ul. Sw. Antoniego.

Pograżona w smutku

RODZINA

25672g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 142 (7568) 15 VI 1968

